

Przełomowy wyrok w walce o VAT

Sąd uznał, że odwlekanie zwrotu podatku to rażące naruszenie prawa. Przedsiębiorcy dostali instrukcję, jak postępować z fiskusem



Kamil Kosirski

k.kosinski@pb.pl ☎ 22-333-99-24

Odwlekanie zwrotu podatku VAT do czasu zakończenia kontroli krzyżowych u kontrahentów podatnika może być uznane za rażące naruszenie prawa. Tak przynajmniej uznał Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) we Wrocławiu, rozpatrując skargę Korporacji Przemysłowej Polskiej (KPP) na działania Urzędu Kontroli Skarbowej (UKS) we Wrocławiu. „Rażące” naruszenie prawa to zaś pierwszy, konieczny, warunek, by zrobić użytek z ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych. Do tego będzie dążył właściciel KPP – firmy zajmującej się obrotem metalami i surowcami.

– Bezsprzecznie chcemy być pierwszą firmą w Polsce, która do tego doprowadzi. Wyrok dostałem 24 września, a na odwołanie jest 30 dni. Sądzę, że UKS odwoła się do NSA, ale zakładam, że NSA podtrzyma to rozstrzygnięcie i sytuacja UKS będzie jeszcze gorsza. W piśmie do WSA wystąpiłem o wskazanie osób odpowiedzialnych za rażące naruszenie prawa. WSA tych osób nie wskazał. Ale w odpowiedzi na skargę kasacyjną, której się spodziewam, ponowię ten wniosek – mówi Adam Gizicki, właściciel KPP.

– Dyrektor UKS rozważa wniesienie skargi kasacyjnej, natomiast procedury dotyczące postępowań kontrolnych wynikają z przepisów ustawy o kontroli skarbowej oraz ordynacji podatkowej – za-

znacza Michał Karczmarek, rzecznik UKS we Wrocławiu.

Punkt po punkcie

Choć nieprawomocny, wyrok jest jak instrukcja obsługi dla innych przedsiębiorców, którzy czekają na zwrot VAT, aż fiskus zakończy kontrole u ich kontrahentów. Całe uzasadnienie rozбите jest na trzy punkty zawierające 40 numerowanych podpunktów. WSA zastosował też rzadko spotykany mechanizm umieszczenia przed sentencją i jej uzasadnieniem głównych tez wyroku.

„Bezczynność organu kontroli skarbowej w zakresie weryfikacji zasadności zwrotu VAT w pierwszej kolejności uderza w interesy rzetelnego podatnika, u którego brak zwrotu VAT może przyczynić się do jego upadłości z uwagi na utratę przez niego płynności finansowej. Po drugie ww. postępowanie organu kontroli skarbowej godzi w interesy Skarbu Państwa nie tylko poprzez fakt konieczności zapłaty odsetek za zwłokę w razie stwierdzenia zasadności zwrotu, lecz przede wszystkim dlatego, że niweczy szanse na wykrycie oszustw VAT, co prowadzi do strat budżetowych” – głosi jedna z nich.

Kwintesencją wyroku jest jednak wątek o kontrolach krzyżowych.

„Uzależnianie zwrotu VAT od ustalenia całości łańcucha dostaw jest (...) działaniem chybnym i wykraczającym poza to, co jest konieczne do zakończenia postępowania kontrolnego w zakresie kontroli doraźnej zwrotu VAT” – czytamy w uzasadnieniu.

Urząd już nie czeka

Problemy KPP zaczęły się na początku 2013 r. Firma złożyła deklarację VAT za styczeń 2013 r.

OKIEM EKSPERTA

Zaproszenie do kontroli

PROF. WITOLD MODZELEWSKI
były wiceminister finansów

W zakresie zwrotów VAT problemem nie jest prawo, bo ono jest klarowne, lecz praktyka organów skarbowych. Każdy, kto wystąpi o zwrot podatku, musi liczyć się z tym, że będzie miał kontrolę fiskusa. Kontrola jest tym bardziej prawdopodobna, im kwota zwrotu wyższa. Wielu woli jej uniknąć, więc nie domaga się zwrotu VAT. Kontrole są uzasadniane koniecznością sprawdzenia, czy zwrot się należy. Spory na tym tle mogą jednak ciągnąć się latami. W ten sposób fiskus uniemożliwia zwroty. Tajemniczą poliszynela jest, że Ministerstwo Finansów zaleciło organom blokowanie zwrotów VAT. Z tego powodu bardzo trudno jest firmom uzyskać jak najbardziej należne zwroty.

z wnioskiem o zwrot 561 tys. zł podatku w trybie 25-dniowym. Urząd Skarbowy w Legnicy (US) przedłużył termin zwrotu podatku do czasu zakończenia weryfikacji rozliczeń spółki. Sytuacja powtórzyła się z deklaracjami za luty i marzec. Do dziś w zawieszaniu jest zwrot VAT na kwotę 1,5 mln zł. Sądy administracyjne dwukrotnie stwierdziły przewlekłość postępowania fiskusa, ale nie dopatrzyły się w tym rażącego naruszenia prawa.



► **DZIEWIĘTNĄSCIE DŁUGICH MIESIĘCY:** Adam Gizicki, prezes Korporacji Przemysłowej Polskiej, od lutego 2013 r. czeka na zwrot VAT. Ma nieprawomocny wyrok uznający, że jest to rażące naruszenie prawa, ale nie ma pieniędzy. [FOT. ARC]

Wyrok dotyczy tylko zwrotu VAT za styczeń 2013 r. Sprawy za luty i marzec 2013 r. czekają na rozpatrzenie przez WSA w Olsztynie. Błyskawicznie po doręczeniu wyroku – 30 września 2014 r. – zakończyła się natomiast kontrola rozliczeń z października 2013 r. rozpoczęta w listopadzie 2013 r. Co ciekawe, w tej sprawie US w Legnicy zakończył kontrolę właśnie ze względu na „brak możliwości określenia terminu zakończenia postępowania kontrolnego” u jednego z kontrahentów KPP przez UKS w Bydgoszczy.

– Po otrzymaniu wyroku WSA w sprawie przeciwko wrocławskiemu UKS naczelnik US z Legnicy nie chciał być narazony na podobny wyrok. Fiskus musi

nam zatem zwrócić 20 tys. zł za październik 2013 r. Pytanie, dlaczego nie zwraca podatku za styczeń, luty i marzec 2013 r.? Ten sam kontrahent był dostawcą również w tamtych okresach, ale kwota zwrotu to 1,5 mln zł plus odsetki za 600 dni. Wiemy, że ten proceder odbywa się w całej Polsce. Wygrywając naszą sprawę, wskazujemy drogę innym przedsiębiorcom. Ostrzegamy jednak, że proceder wstrzymywania zwrotów podatku VAT przybrał skalę ogólnopolską i na pewno nie jest inicjatywą oddolną urzędów skarbowych, tylko wytyczną ministra finansów – podsumowuje Adam Gizicki.

– Urzędy skarbowe otrzymały rekomendację Ministerstwa Finansów do zwrotu podatku VAT bez zwłoki i przyjęcia praktyki przedłużania zwrotu tylko kwoty budżetowej wątpliwości. Do tej pory dokonując weryfikacji zasadności zwrotu podatku VAT zatrzymywały one całą kwotę objętą wnioskiem, mimo że czynności sprawdzające dotyczyły tylko jej części. Rekomendacja miała na celu zminimalizowanie okresu oczekiwania na zwrot podatku w części nie budzącej żadnych wątpliwości. Taka praktyka miała ograniczyć również po stronie budżetu państwa koszty odsetek wynikających z przedłużania zwrotu VAT podatnikom – informuje biuro prasowe resortu finansów.